

Wgląd pierwszy

Z gramofonu sączy się *The great pretender*.
Trzynastoletnia usiłuję przed lustrem wydąć usta,
jak Eartha na okładce -
dojrzałe, wilgotne owoce figi.

Nic z tego, są za wąskie, twarde i blade,
uparcie suche mimo wytrwałego
zwilżania koniuszkiem języka.

Minie jeszcze sporo czasu
zanim zaśpiewam *I don' care*,
jestem sobą.

*

Przy okazji: Najnowszy tomik Poetki nosi tytuł "Na końcu języka". Moja recenzja tutaj.

strona internetowa Poetki

Elżbieta Lipińska na literackie.pl

wiersze Elżbiety Lipińskiej na Sofi:

Drohobycz. Listopad/czerwiec

Gołębiem posłane - Antoninie, karczmarce

Dziadek

Z zamkniętymi oczami

Bardzo długi wiersz noir

informacje o możliwościach kupowania